

Mojżesz

Żabson

Czuję się jak król (król)
Gdy zaczynam koncert (jee)
Tylko Bóg może z góry na mnie spojrzeć
Rozdzielam tłum, na pół jak morze (jak morze)
Rozdzielam tłum, na pół jak Mojżesz (jak Mojżesz)

Jak Mojżesz (ha)
Jak Mojżesz (ha)
Jak Mojżesz (ha)
Jak Mojżesz, jak Mojżesz, jak Mojżesz (ha)
Jak Mojżesz (ha)
Jak Mojżesz (ha)
Jak Mojżesz, jak Mojżesz, jak Mojżesz (ha)

Dziś widzę te twarze i wiem, że marzenia spełnione są
Bo dałem im więcej nadziei, niż nie jeden ziomek
Oddali mi więcej nadziei, niż nie jeden ziomek
I kiedy zaczynam to robić to nie wierzę w koniec wciąż
Robię na sali woodstock, kręci się banda ziomali w kółko
Ona macha mi dupą, choć nie jest prostytutką
Jara się tym co robię, jara się moją muzą
Ja nie umiem chodzić po wodzie, dlatego chodzę po rękach ludziom
Na tym co mam to nie poprzestanę
Dla moich ludzi świat zrobię rajem
Wciąż szukam tej Ziemi Obiecanej, bo mam sny
Problemy wciąż te same jak ty mam
Ale nic mnie nie zatrzyma
Bo jakbym miał to teraz skończyć to po co bym miał to zaczynać
Chociaż przede mną głębina

Czuję się jak król (król)
Gdy zaczynam koncert (jee)
Tylko Bóg może z góry na mnie spojrzeć
Rozdzielam tłum, na pół jak morze (jak morze)
Rozdzielam tłum, na pół jak Mojżesz (jak Mojżesz)

Jak Mojżesz (ha)
Jak Mojżesz (ha)
Jak Mojżesz (ha)
Jak Mojżesz, jak Mojżesz, jak Mojżesz (ha)
Jak Mojżesz (ha)
Jak Mojżesz (ha)
Jak Mojżesz, jak Mojżesz, jak Mojżesz (ha)

A kiedyś nawet nie umiałaś na mnie spojrzeć
Teraz chcesz, żebym wpisał Cię na koncert
Jak możesz, jak możesz, jak możesz
Chciałaś być królową, nie możesz
Czas zmadrzeć, czas dojrzeć (jei je)
Nie myśl, że Cię wezmę do klubu na łożę (nie, nie)
Nie myśl, że wezmę do hotelu nad morze (nie, nie)
Nie myśl, że Ci oddam jakieś swe pieniądze (nie, nie)
Bo kiedy się błąkałem to nie było Cie na drodze
I co, wierzysz teraz w karmę (to)
Życie jest niebanalne (co)
Dziś liczysz na z nieba mannę (ja)
Ja wciąż samowystarczalnie (ja)

I jeszcze nakarmię mych braci (braci)
Jakbym pracował na farmie
Zatopię wszystkich co chcą pokrzyżować nam szlaki
Choćbym miał trafić na armię

Czuję się jak król (król)
Gdy zaczynam koncert (jee)
Tylko Bóg może z góry na mnie spojrzeć (spojrzeć)
Rozdzielam tłum, na pół jak morze (jak morze)
Rozdzielam tłum, na pół jak Mojżesz (jak Mojżesz)
Rozdzielam tłum, na pół jak morze (jak morze)
Rozdzielam tłum, na pół jak Mojżesz (jak Mojżesz)